

Kupujesz używane auto? Przyjrzyj się świętokrzyskiemu, w wielkopolskim bądź bardzo ostrożny

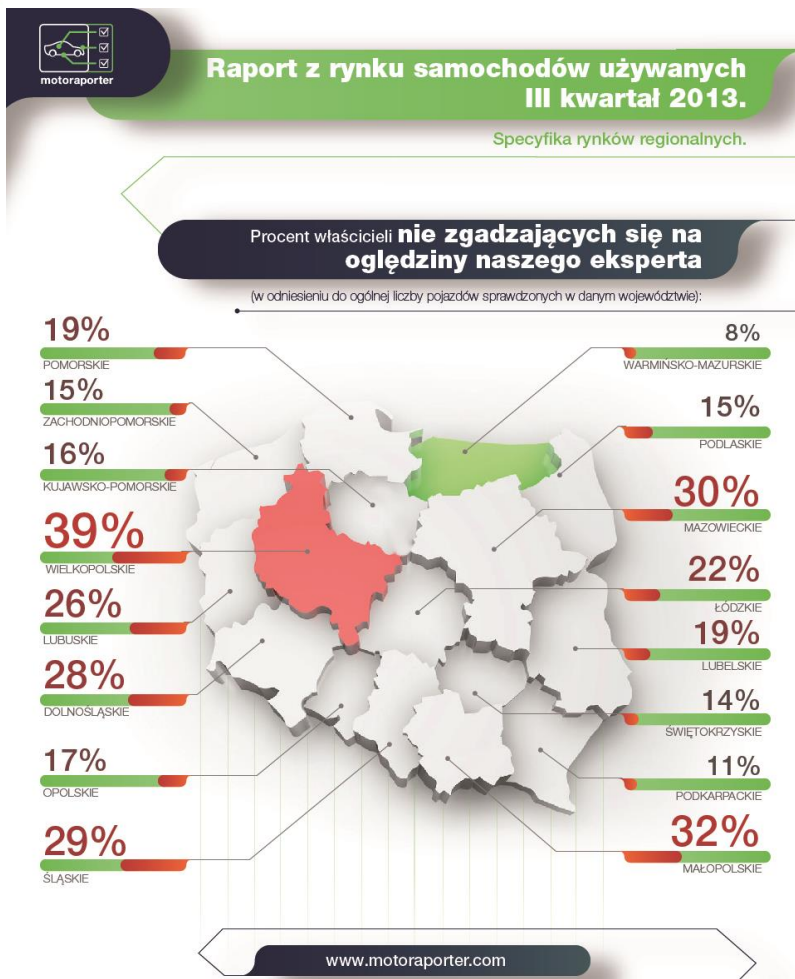
Liczba właścicieli, którzy nie zgadzają się na oględziny auta w niektórych województwach jest nawet pięciokrotnie wyższa niż w innych - wynika raportu przygotowanego przez ekspertów MotoRaportera.

- Kupując używane auto warto zdawać sobie sprawę z czyhających na nas pułapek. W oparciu o naszą bazę danych przygotowaliśmy analizę specyfiki rynków regionalnych – wyjaśnia Marcin Ostrowski, Prezes Zarządu spółki Caliope będącej właścicielem marki MotoRaporter – Nie da się ukryć, że niektóre województwa są w tym rankingu prymusami, inne zaś są gorsze od reszty. To niewątpliwie ważne informacje dla potencjalnych kupujących, szczególnie, że rozbieżności bywają naprawdę duże – dodaje.

Zakup samochodu używanego wbrew pozorom nie jest prostym zadaniem. Przed zakupem interesującego nas auta należy dokładnie zapoznać się z jego stanem technicznym i prawnym. Czy zawsze kupujący ma taką szansę? Okazuje się, że nie. Zebrane w raporcie dane pokazują, że są takie rejony w Polsce, gdzie strach kupować samochody.

Na tej liście przoduje województwo wielkopolskie, gdzie w prawie 40 proc. przypadków sprzedający nie zgodził się na oględziny wystawionego do sprzedaży samochodu. Z nieco lepszym wynikiem (32 proc.) znalazło się na liście województwo małopolskie, zaraz przed mazowieckim, w którym już tylko 30 proc sprzedających nie pozwoliło na sprawdzenie stanu technicznego swojego auta. Natomiast najbardziej przyjazne województwa, gdzie eksperci MotoRaportera bez większych problemów mogli dokonać oceny stanu technicznego kupowanego samochodu to warmińsko-mazurskie, tu na oględziny nie zgadza się tylko 8 proc. właścicieli, podkarpackie (11 proc.) i świętokrzyskie (14 proc.).

- Sprzedający najczęściej nie zgadzają się na oględziny samochodu z powodu dużych niezgodności w ogłoszeniu w stosunku do stanu rzeczywistego pojazdu, który to jest w większości przypadków dość skrupulatnie ukrywany w gąszczu pozytywów, które właściciel stara się wyeksponować – mówi Ostrowski - Od momentu złożenia przez naszego klienta zamówienia do czasu naszego telefonu mija niekiedy tylko 15 min. Okazuje się wtedy, że samochód został cudownie sprzedany bądź zarezerwowany i dlatego nasza wizyta nie będzie możliwa.

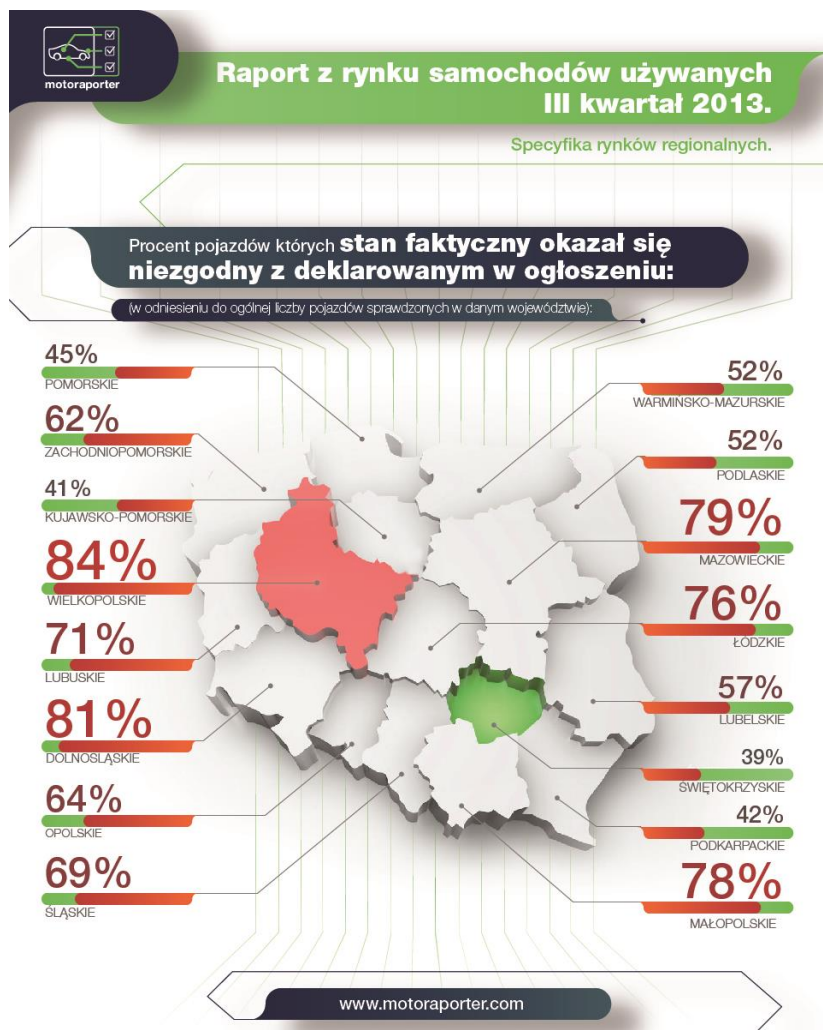


Rozbieżności pomiędzy stanem technicznym deklarowanym w ogłoszeniu, a stanem faktycznym sprzedawanego auta to największy i najczęstszy problem z jakim spotykają się na co dzień eksperci MotoRaportera.

- Bardzo często zdarza się, że podczas poszukiwania samochodu kupujący są zmuszeni do odbycia długiej podróży, tylko po to, żeby na miejscu przekonać się, że sprzedający nieco podkolorował rzeczywistość i auto nie spełnia ich oczekiwań – opowiada Marcin Ostrowski – W ten sposób większość osób poszukujących samochodu używanego traci czas, pieniądze i nerwy.

Najgorzej wypada tu po raz kolejny województwo wielkopolskie. Stan techniczny sprawdzonych samochodów nie zgadzał się z tym, co podał sprzedający w treści ogłoszenia w 84 proc. przypadków. Najlepsza sytuacja przedstawia się w województwie świętokrzyskim gdzie stan tylko 39 proc. aut, odbiega od tego, co podawane jest w ogłoszeniach.

- Wydaje się, że województwo wielkopolskie nie jest najlepszym miejscem do zakupu samochodu używanego. Występuje tu zarazem największy odsetek niezgodnym z prawdą ogłoszeń i najwięcej sprzedawców nie wyrażających zgody na wizytę eksperta – wyjaśnia Marcin Ostrowski, właściciel marki MotoRaporter – Można spodziewać się, że w związku z tym, kupowanie samochodu w tamtym rejonie jest najbardziej ryzykowne.



Na rynku wtórnym pojawia się dużo aut po kolizyjnych. Nie wszystkie samochody „po przejściach” są złe i nadają się do dyskwalifikacji.

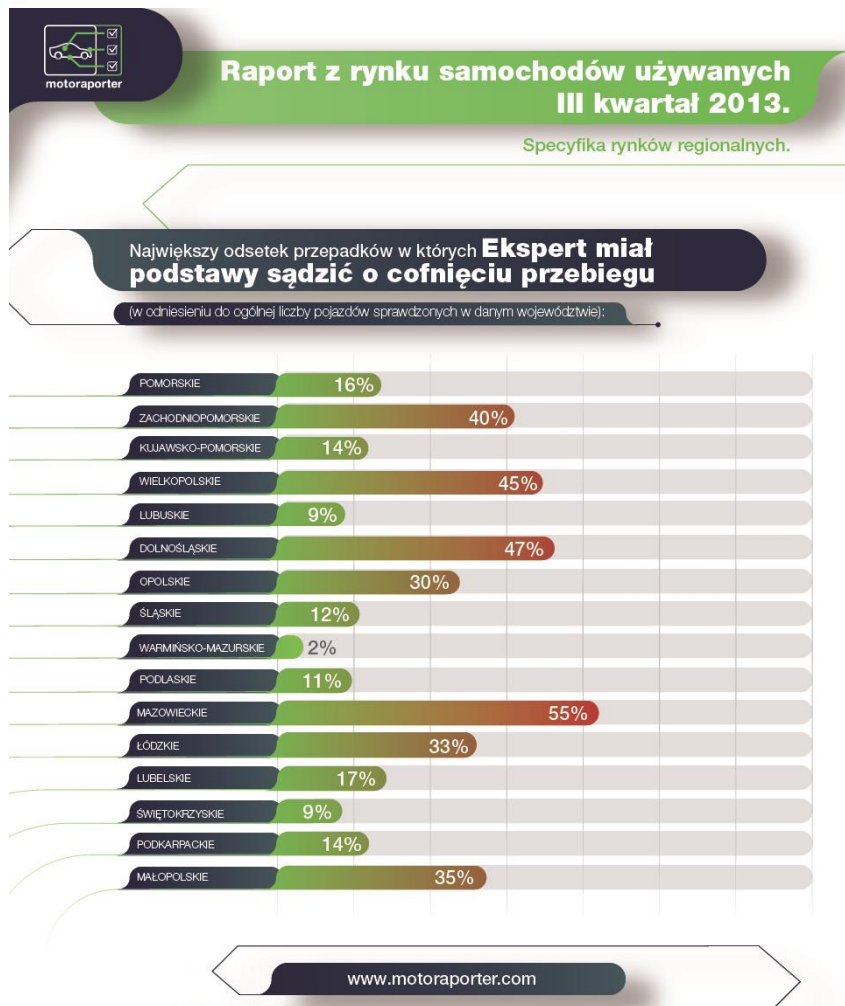
- Bardzo często zdarza się, że sprzedawane samochody mają zatajoną lub sfałszowaną historię. Stanowią niejednokrotnie zagrożenie dla kupującego, a w wielu przypadkach w ogóle nie powinny być dopuszczone do ruchu – wyjaśnia Marcin Ostrowski – Niestety, sam miernik lakieru nie pozwoli na zweryfikowanie, czy auto zostało naprawione zgodnie ze sztuką. Pamiętajmy, że sama historia kolizyjna pojazdu nie musi automatycznie go dyskwalifikować. Najważniejsze jest, aby kupujący miał świadomość, co i w jakim stanie nabywa. Wtedy będzie mógł w pełni odpowiedzialnie podjąć decyzję. Z badań wynika, że największy odsetek aut po kolizyjnych odnotowano w województwie wielkopolskim (aż 87 proc.), kolejne w tej niechlubnej kategorii były województwa śląskie (86 proc.) i podlaskie (78 proc.). Najlepiej z kolei sytuacja wyglądała pod tym względem w województwie pomorskim (23 proc.) i warmińsko-mazurskim (26 proc.).



Niewątpliwie najwięcej emocji budzi wśród kupujących korekta liczników. Proceder ten już od dawna jest plagą na rynku samochodów używanych.

- Przebieg samochodu to jedno z głównych kryteriów zakupowych. Większość Polaków chce nabyć samochód, który ma poniżej magicznych 200 tys.km – wyjaśnia Marcin Ostrowski – Niestety polskie prawo nie zakazuje cofania liczników. Karalne jest tylko nie informowanie kupującego o tym fakcie. „Tajemnicą poliszynela” jest, że sprzedawcy w większości przypadków nie pamiętają o przekazaniu tej jakże istotnej informacji – dodaje.

Największy odsetek przypadków w odniesieniu do ogólnej liczby pojazdów sprawdzonych w danym województwie, w których eksperci MotoRaportera mieli podstawy sądzić o cofnięciu przebiegu odnotowano w mazowieckim (55 proc.), dolnośląskim (47 proc.) i wielkopolskim (45 proc.). W gronie województw w których najrzadziej eksperci MotoRaportera podejrzewali cofnięcie licznika w sprawdzanych samochodach znalazło się województwo warmińsko-mazurskie (zdecydowany zwycięzca tej kategorii, z wynikiem na poziomie zaledwie 2 proc.) obok lubuskiego i świętokrzyskiego.



Więcej informacji znajdziecie Państwo w infografikach które przesyłam w załączeniu oraz na http://motoraporter.com/assets/pr/raport_motoraporter_specyfika%20rynkow%20regionalnych.pdf. Raporty szczegółowe dla każdego z województw można pobrać na: <http://motoraporter.com/pressroom.html>

Przypomnijmy też dane dla całej Polski, z opublikowanego na początku lipca raportu „Samochody używane w Polsce – stan rynku”, przygotowanego przez firmę MotoRaporter w oparciu o analizę danych z I półrocza 2013 roku.

Wynika z niego m.in. że w skali całej Polski aż w 66 proc. przypadków stan auta deklarowany w ogłoszeniu nie zgadza się ze stanem faktycznym. Właściciele sprzedawanych samochodów często mają tak wiele do ukrycia, że aż 30 proc. z nich nie zgadza się na oględziny samochodu wykonane przez eksperta. Aż 74 proc. wystawianych na sprzedaż aut jest po kolizji. Z grupy, która zgodziła się na oględziny eksperta, ponad jedna czwarta sprzedających (26 procent) nie zgodziła się z kolei na odbycie jazdy próbnej.

Prawie 80 procent wystawionych na sprzedaż samochodów (dokładnie 79 proc.) pochodzi z importu,



motoraporter

INFORMACJA PRASOWA
Gdynia, 7 listopada 2013 r.

z czego zdecydowanie najwięcej z Niemiec (38 %). Infografikę ze szczegółowymi danymi dotyczącymi stanu całego rynku używanych aut w Polsce mogą Państwo pobrać:

http://motoraporter.com/assets/pr/MotoRaporter_raport_I_2013.pdf

Ekspertci MotoRaportera sprawdzają samochód oferowany w sprzedaży w dowolnym miejscu Polski, sporządzają jego dokumentację techniczną i drogą e-mailową dostarczą kupującemu szczegółowy raport z komentarzami. Pozwala to każdemu, bez ruszania się z domu, uzyskać informacje na temat stanu technicznego i wizualnego wybranego samochodu i podjąć decyzję o ewentualnym zakupie.

MotoRaporter jest członkiem Polskiego Związku Motorowego oraz Polskiej Izby Motoryzacji.

Poprzez dokumentację stanu pojazdu MotoRaporter zapewnia potencjalnemu kupującemu wiarygodne informacje dotyczące kondycji najważniejszych elementów stanu wizualnego i technicznego auta (przykładowy raport: <http://motoraporter.com/raport/4vlon>). Dzięki temu, bez straty czasu związanego z koniecznością jeżdżenia po kraju, można sprawdzić zgodność faktycznego stanu auta z ogłoszeniem, nawet jeśli samochód jest kilkaset kilometrów od naszego miejsca zamieszkania.

Korzystanie z usług MotoRaporter jest bardzo proste - wystarczy złożyć zamówienie poprzez stronę www.MotoRaporter.com - pozostawić swoje dane kontaktowe i link do interesującego nas ogłoszenia w Internecie, dokonać płatności przelewem lub kartą kredytową. Następnie ekspert MotoRaportera kontaktuje się z właścicielem auta lub właścicielem komisji, w którym oferowane jest auto, dokonuje oględzin i w ciągu 24 godzin przesyła zamawiającemu raport opisujący dokładnie stan pojazdu. Cena takiej usługi to 249 zł i dotyczy oględzin dokonanych na terenie całego kraju.

W ramach usługi MotoRaportera klient otrzymuje standardowy obszerny i kompleksowy raport w wersji elektronicznej, opisujący kluczowe cechy stanu zużycia samochodu oraz kilkadziesiąt dodatkowych zdjęć (przykładowy raport: <http://motoraporter.com/raport/4vlon>).

www.motoraporter.com

<https://www.facebook.com/motoraporter>

Kontakt dla mediów:

Marcin Koczyba, tel. 58 728 22 76, e-mail: media@motoraporter.com